

W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości kultywujemy pamięć o bohaterach, którzy przyczynili się do jej odzyskania. Wspominamy ludzi, którym przyszło żyć w czasach wymagających od nich poświęcenia.



Szczególnej próbie poddano Polaków w czasach II wojny światowej. Wszelki opór bezwzględnie łamany był siłą, represje objęły także ludność cywilną, okazało się, że celem okupantów jest eksterminacja narodu polskiego.

Niemcy dokonali pacyfikacji 817 miejscowości na ziemiach polskich, podczas których zabijali bezbronných mieszkańców wsi i grabili ich mienie. Pierwsze pacyfikacje przeprowadzili wiosną 1940 r. w dystrykcie radomskim, ponieważ mieszkańców 31 wsi posadzili o wspieranie oddziału majora Henryka Dobrzańskiego- "Hubala".

W marcu 1943 r. stacjonujący w Św. Katarzynie niemiecki 62 zmotoryzowany pluton żandarmerii pod dowództwem por. Szustera rozpoczął pacyfikację wsi położonych w Górach Świętokrzyskich. Akcje rozpoczęli 6 marca mordując dwoje dzieci w Huciskach, 11 kwietnia zabili 19 osób we Wzdole Rządowym, 7 i 8 kwietnia zastrzelili 45 osób w Dąbrowie Górnej i Dolnej, 25 kwietnia zabili 25 osób w Woli Szczygiełkowej, 1 czerwca zamordowali 39 osób w Bodzentynie. Najkrwawsza pacyfikacja miała miejsce 12 i 13 lipca 1943 r. w Michniowie, gdzie zabili 203 osoby.

4 czerwca 1943 r. Niemcy otoczyli Krajno i wszystkich mieszkańców spędzili na plac szkolny. Niektórzy obawiając się najgorszego i wiedząc czym takie zbiórki się kończą próbowali schronić się w zabudowaniach i na okolicznych polach. Złapanych bez litości mordowano na miejscu. Na placu szkolnym żandarmi dokonali selekcji i przesłuchiwali wybrane osoby. Na oczach zebranych zastrzelili panią Franciszkę Tofil i Józefa Susło. Skatowanego Antoniego Szlufika, który nie chciał wydać osób współpracujących z partyzantami wywieźli do Św. Katarzyny i tam go zamordowali. Gehenna ludności zakończyła się, kiedy oprawcy naliczyli 27 zabitych. Pacyfikację Krajna opisała pani Florentyna Krogulec we "Wspomnieniach z lat II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej".

Historia o wydarzeniach i o tych, którzy oddali życie za ojczyznę przetrwa również w pamięci ludzi i będzie przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Opracował Andrzej Michalski



Ś. P.

MIEJSCE SPOCZYNKU OFIAR
HITLEROWSKIEJ PACYFIKACJI
W KRAJNIE 4 VI 1943 R.

ANTONI BORYCKI	LAT 22
LUDWIK BORYCKI	LAT 24
MIECZYŚLAW BORYCKI	LAT 18
STANISŁAW CENDROGWSKI	LAT 20
DAMAZY GINTER	LAT 30
JÓZEF JAGUŚ	LAT 38
JÓZEF JAMROŻEK	LAT 32
ANTONI KOWAL	LAT 42
JÓZEF KOWAL	LAT 41
JÓZEF KRAWCZYK	LAT 23
FRANCISZEK KUROŚ	LAT 30
ANTONINA NIBURSKA	LAT 30
FRANCISZKA NIBURSKA	LAT 23
JAN NIBURSKI	LAT 38
STEFAN NIBURSKI	LAT 18
FRANCISZEK SOBIERAJ	LAT 60
JÓZEF SUSŁO	LAT 22
ADAM SZLUFIK	LAT 62
ANTONI SZLUFIK	LAT 25
FRANCISZEK SZLUFIK	LAT 18
PIOTR SZLUFIK	LAT 35
PIOTR SZLUFIK	LAT 20
STANISŁAW SZLUFIK	LAT 20
STANISŁAW SZLUFIK	LAT 26
FRANCISZKA TOFIL	LAT 60
WŁADYSŁAW TOFIL	LAT 23
ANDRZEJ WALDON	LAT 38

POKÓJ ICH DUSZOM

75 rocznica

pacyfikacji wsi Krajno

75 ROCZNICA PACYFIKACJI WSI KRAJNO

Pamięć nie przetrwa jedynie w kamieniu,
trzeba ją przekazywać młodemu pokoleniu.

**Program obchodów 75 rocznicy pacyfikacji wsi Krajno
w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Chrystusa Króla w Krajnie.**

NIEDZIELA 3 CZERWCA 2018 r.

11.15 KONCERT „Łączy nas pamięć”

w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Księdza Jerzego Popiełuszki
w Krajnie oraz Chóru „Hosanna”
Parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla w Krajnie.

**12.00 Msza Świąta w intencji pomordowanych
w dniu 4 czerwca 1943 r.**

13.15 Modlitwa na cmentarzu i złożenie kwiatów
na mogile ofiar pacyfikacji z udziałem grup rekonstrukcyjnych.

14.00 Poczęstunek na placu przy plebanii,
wspólny śpiew piosenek partyzanckich i ludowych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



**Historię pacyfikacji mieszkańcy Krajna spisali wierszem.
Wiersz ten wyrecytowała pani Stanisława Sucharska w 60 rocznicę, podczas
przeniesienia pomnika pod Szkołę Podstawową w Krajnie w dniu 1.06.2003 r.**

*Kochani Polacy co my doczekali, miliony braci krew porozlewali.
Gdzie się tylko idzie mogiła przy drodze, jak się na nią patrzy żal nas ściska srodze.
Teraz posłuchajcie kulturę zachodnią jaką czynią Niemcy ręką swoją zbrodnie.
Polska ludność cała zalana krwią, łzami, matki oplakują nad swymi synami.
Matko Częstochowska z jakiej to przyczyny, czemu przez niewinność giną nasze syny.
Świadcami jesteśmy koło Łysej Góry, jak Niemcy strzelają jak grad z czarnej chmury
Żandarmi już jadą wieść o sobie dają, czerwone rakiety koło wsi padają.
Otaczają wioskę, który winien jeden, żandarmi strzelają 20 i 7.
Spęd, na ludzi krzyczą, panika zabrzmiała, wystraszona ludność w pole uciekała,
a oni strzelają ludzi jak zajęcy, a matki z żalu krzyczą na wół już mdlejące.*

*Pewien syn niewinny w dzwonnicy się schował, Niemcy go znaleźli, śmiercią poczęstował.
Ściągnęli z dzwonnicy jak złodzieja z ołtarza, ja nie jestem bandytą, ja syn gospodarza.
Ksiądz parafialny zapłakał się łzami, bo mu zastrzelili człowieka pod drzwiami.
Żandarmi się schodzą w miejsce przeznaczone, gdzie reszta ludności w szeregu wstawione.
Pyta Żandarm srogi skąd ty tak ubrany, a kolega jego krwawym potem zlany.
Strzela żandarm srogi niewinnego syna, był ładnie ubrany to jest cała wina.*

*Pyta pewnej matki czy kogo poznała na tej kradzieży co się u niej stała,
nie mogła zrozumieć o co ją pytali, klęka przed żandarmami i ginie od stali.
Ręce do modlitwy tak sobie złożyła o lekką śmierć boga tak szczerze prosiła,
a córka stojąca Zosia jej na imię pyta kata Niemca o co matka ginie,
prosi kata Niemca ja stanę w szeregu a żandarm bagnetem odepchnął do brzegu,
córka stojąca z żalu mdleje a matka już leży ofiarą konającą.
Ludzie spod szkoły krwią zastygająca, bo już syny gospodarzy już po polach leżą.
Wołają pomocy Boga najwyższego, bo my już pobici od Niemca srogiego,
poratuj mnie ojcze, poratuj mnie matko, coś mnie wychowała i ojczyznę wolną pokochać kazala.*

*Dziś niemieckie katy co od lat tysiące mordują Polaków wolność kochające.
Ksiądz parafialny już rozkaz otrzymał, żeby na cmentarzu chować nie zaczynał,
gdzie ich strzelali tam ich pochowali a ojcowie i matki łzami się zalali.
Płacze ojciec, matka tak licznej rodziny, tam gdzie pochowali zięcia i trzech synów
Spoczywajcie bracia, po polach, ogrodach, dokąd się nie skończy Polaków niewola.*

*My bracia z mogiły wołam do Was koledzy, gdy się wojna skończy weźcie nas z tej miedzy
Pochowajcie razem tam z bohaterami, co za wolność naszą zginęli z Niemcami.
Krzyż wstawcie na wieki, bo już krew Polaków popłynęła rzeki.*